

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI

ur. 1956; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Zemborzycy, PRL, szkoła podstawowa w Zemborzycach, Seweryn Filip, dom rodzinny, nauka szkolna

Mieszkałem w szkole

W czasach, kiedy uczęszczałem do szkoły podstawowej [w Zemborzycach], a więc to były lata 1963-1971, kierownikiem szkoły był Seweryn Filip, który zajmował mieszkanie z balkonem nad salami lekcyjnymi głównego budynku szkolnego. Mieszkał tam ze swoją żoną Anną. Był człowiekiem o nienagannych manierach, nobliwym wyglądem i przyjemnym usposobieniu, które wzbudzało zaufanie. Jego żona również była osobą z innej epoki, nobliwą i pogodną. W ich domu stały stare meble, dla mnie były obcym światem. Obok mieszkała jego rodzina, to znaczy młodszy syn Sławomir, który również był nauczycielem, uczył prac ręcznych. Ukończył szkołę plastyczną w Lublinie i jej studium nauczycielskie. Mieszkał ze swoim synem i z żoną, także nauczycielką. Oboje jeszcze żyją. Wówczas zajmowali drugą część poddasza mieszkalnego, czyli praktycznie cała góra budynku szkolnego była zajęta przez rodzinę kierownictwa.

Mieszkaliśmy z rodzicami w szkole, bo mama była nauczycielką. Szkoła nie była dla mnie czymś strasznym, było to moje życie codzienne. Żyłem w szkole i uczyłem się w szkole, także praktycznie tej szkoły miałem za dużo.

W wakacje robiło się cicho. Cały plac szkolny i boisko były niemal wyłącznie do mojej dyspozycji, bo niewiele było rodzin nauczycielskich, które miały dzieci. Byłem, tak mi się wydaje, pilnym uczniem. Lubiłem głównie przedmioty humanistyczne, a więc język polski, historię i również geografę. Lubiłem rysować, a zajęcia plastyczne były moimi ulubionymi. Wszystkie ilustracje, które wykonywałem w zeszytach – a było ich w latach wczesnej edukacji bardzo dużo – sprawiały mi wielką przyjemność. Ta zdolność rysunku pozostała do tej pory.

Data i miejsce nagrania	2019-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"